

## **Temat tygodniowy: "Na wiejskim podwórku".**

**Czas realizacji: 27- 30.04. 2020 r.**

Karty pracy do wykonania w tym tygodniu str. 1-11. Proszę, żeby dzieci wykonywały ćwiczenia w swoim tempie. Pamiętajmy o tym, by nie obciążać ręki.

Propozycje zajęć:

### **1.Słuchanie opowiadania M. Strękowskiej- Zaremby pt. "Uparty kogut".**

*Rodzina Ady i Olka wybrała się do cioci na wieś. Wszyscy byli zachwyceni celem podróży.*

*Tylko mama wydawała się trochę zakłopotana i lekko zaniepokojona.*

– *Nie pamiętam, kiedy ostatnio byłam na wsi. Chyba bardzo dawno temu. Czy będą tam wszystkie wiejskie zwierzęta?* – wypytywała tatę.

– *Oczywiście, jak to w gospodarstwie. Będą krowy i cielęta. Świnie i prosięta. A zamiast koni i źrebiąt – dwa traktory. Traktorów chyba się nie obawiasz?* – spytał żartem tata.

*Mama tylko się uśmiechnęła. – Oczywiście. Nawet rogaty baran mnie nie wystraszy. Jestem supermamą.*

– *Będą też kury, gęsi, kaczki, indyczki. Zgroza – ciągnął tata żartobliwym tonem.*

*Samochód wjechał na podwórko. Ada i Olek pierwsi przywitali się z ciocią i wujkiem i natychmiast zaczęli się rozglądać za zwierzętami.*

– *Lola ma szczeniaki! Mogę się z nimi pobawić?* – spytał Olek i już był przy kudłatej kundelce i czwórce jej szceniąt. *Ada nie mogła do niego dołączyć, ponieważ ma uczulenie na sierść.*

*Wybrała się więc na spacer po podwórku.*

– *Ko, ko, gę, gę, kwa, kwa – witały ją kury i kurczęta, gęsi i gąsięta, kaczki i kaczęta. Ada z powagą odpowiadała im: „dzień dobry”, „witam państwa”, „przybijemy piątkę?”.*

– *Ojej, jaka piękna kózka!* – *Ada usłyszała zachwycony głos mamy.*

– *To koźlątko. Ma zaledwie kilka dni* – *powiedział wujek.*

– *Prześlizny maluszek* – *stwierdziła z podziwem mama.*

*Koźlątko nie poświęciło mamie uwagi, za to kury podniosły wielki krzyk na jej widok. Obgdakały ją z każdej strony... i sobie poszły. Został jedynie kogut. Wbił wzrok w barwną sukienkę mamy w duże czerwone koła i patrzył jak zauroczony.*

– *Lubi czerwony kolor* – *stwierdziła z zadowoleniem mama.*

– *Hm, obawiam się, że wręcz przeciwnie* – *powiedział tata.*

*Kogut nastroszył pióra i nieprzyjaźnie zatrzepotał skrzydłami.*

– *Nie przepada za czerwonym. Kiedyś wskoczył mi na głowę, bo byłam w czerwonym kapeluszu* – *powiedziała ciocia. – Ale to zdarzyło się tylko raz* – *dodała uspokajająco.*

*Po chwili wszyscy z wyjątkiem mamy zapomnieli o kogucie. Uparte ptaszysko nie odstępowało jej na krok.*

– *Idź sobie* – *odpędzała go, jednak kolor czerwony na sukience przyciągał uparciucha jak magnes.*

– Nie bój się, mamo – Ada dodała mamie otuchy.

– Dam sobie radę. – Mama bohatercko przeszła między kaczkami, kurami, minęła nawet gąsiora, ale gdy spojrziała za siebie, ponownie ogarnął ją niepokój. Kogut wciąż był tuż-tuż i wojowniczo stroszył pióra.

– Bywa uparty jak oślątko – westchnęła ciocia. – Wracaj do kurnika, uparciuchu.

– No właśnie! – powiedziała stanowczo mama.

Obie, mama i ciocia, weszły do domu. Niezadowolony kogut grzebnął pazurem i wrócił do kurnika. Tymczasem tata z wujkiem założyli na głowy kapelusze z siatką na twarz i poszli zajrzeć do uli w sadzie.

Ada unikała pszczoł od czasu, gdy minionego lata została użądłona w stopę. Woląta przechadzać się pośród żółtych kaczuszek, które nie żądłły i są mięciutkie. Nawet nie zauważyła upływu czasu. Zbliżała się właśnie pora dojenia krów, więc ciocia poszła przygotować dojarki. Olek wciąż bawił się ze szczeniętami, a tata i wujek zapomnieli o wszystkim, tak bardzo zajęli się sprawdzaniem pszczelich uli. Znudzona mama postanowiła do nich dołączyć. Jednak żeby dotrzeć do furki prowadzącej do sadu, musiałyby przejść obok kurnika. Co będzie, jeśli kogut ją zobaczy? Woląta tego uniknąć. Postanowiła przechytrzyć nieprzyjaznego ptaka i przedostać się do sadu przez płot. Jakież było zdziwienie Ady, gdy zobaczyła mamę wspinającą się na ogrodzenie. Pokonanie płotu, kiedy ma się na sobie odświętną sukienkę, nie jest łatwe, jednak mamie się to udało. Co prawda w rajstopach poleciało oczko, a sukienkę lekko rozdarła, ale kto by się tym przejmował.

– Oczko ci ucieka, łap je! – zażartował tata na widok żony.

– To nic takiego. Wykiwałam koguta – powiedziała szeptem, zadowolona z siebie mama.

Chwilę później Ada zobaczyła koguta, który bez trudu przefrunął nad płotem i wylądował w sadzie.

Pytania do opowiadania:

-Gdzie wybrała się rodzina Olka i Ady?

- Jakie zwierzęta mieszkały na wsi?

-Czy mama Olka i Ady była wcześniej na wsi?

-Co robiła Ada?

-Z kim bawił się Olek?

-Jaki ptak zainteresował się mamą i dlaczego?

-Czym zajęli się tata z wujkiem?

-Jak mama przechytrzyła koguta?

## 2.Osłuchanie z piosenką pt. "Na podwórku" J. Kucharczyk (dostępna w Internecie)

Proszę posłuchać z dzieckiem piosenki.

I Na podwórku na wsi

jest mieszkańców tyle,

że aż gospodyni

trudno zliczyć ile.

**Ref.:**Kury, gęsi i perliczki,

i indyki, i indyczki.

Jest tu kwoka z kurczętami,  
mama kaczką z kaczkami.

Piękny kogut Kukuryki  
kot Mruczek,  
i pies Bryś.

Więc od rana słyhać wszędzie: kukuryku, kwa, kwa, gę, gę,  
hau, hau, miau, miau, gul, gul, gul  
–podwórkowy chór.

II. Koń kasztanek w stajni,  
a w oborze krowa,  
tam w zagrodzie owce  
i brodata koza.

Ref.: Kury, gęsi i perliczki...

III. A tu są króliki:  
i duże, i małe,  
łaciate i szare,  
i czarne, i białe.

Ref.: Kury, gęsi i perliczki.

-Spróbuj wymienić zwierzęta, które wystąpiły w piosence.

-Gdzie mieszkały zwierzęta?

Proszę jeszcze raz posłuchać piosenki i poprosić dziecko, żeby spróbowało zaśpiewać refren piosenki z muzyką.

### 3. Co nam dają zwierzęta?" - rozmowa inspirowana wierszem E. Stadmuller pt. "Śniadanie".

Proszę przeczytać dziecku wiersz:

*Jedźmy na wieś -daję słowo,*

*że tam pojeść można zdrowo.*

*Już od rana białą rzeką*

*wyśmienite płynie mleko.*

*Płynie do nas wprost od krowy,*

*serek z niego będzie zdrowy.*

*Kura chwali się od rana:*

*-Zniosłam jajko, proszę pana!*

*Proszę spojrzeć, to nie bajka.*

*Wprost od kury są te jajka!*

*Jeszcze tylko kromka chleba*

*i do szczęścia nic nie trzeba.*

Pytania:

- O jakich produktach, które otrzymujemy od zwierząt była mowa w wierszu?

Warto obejrzeć również film edukacyjny na youtube pt. "Zwierzęta w gospodarstwie rolnym na wsi". <https://youtu.be/xrgowwp1V-U>

Proszę porozmawiać z dzieckiem na temat różnych produktów pochodzących od zwierząt np. wełna, jajko, mleko itp. oraz na temat tego jakie produkty z nich otrzymujemy. Można tu zrobić burzę mózgów. Rodzic podaje nazwę produktu, który otrzymujemy od zwierząt np. pióra, a dziecko podaje do zrobienia czego może się on przydać (np. pióra- poduszki, jajka- ciasto, mleko- budyń, ser itd. )

Proponuję też, jeśli ktoś posiada różne produkty, pobawić się w zabawę pt. *Dotykam i smakuję*.

Potrzebujemy: produkty pochodzące od zwierząt oraz apaszkę.

Rodzic pokazuje dziecku produkty, które pochodzą od zwierząt (np.: jajka, jogurt, mleko, wełna, pióra) Następnie zasłania dziecku oczy i podaje do dotknięcia lub spróbowania wybrany produkt. Dziecko podaje nazwy produktów, a po odsłonięciu oczu nazywa zwierzę, od którego te produkty pochodzą.

#### 4.Ćwiczenia przy muzyce.

Potańczcie przy piosenkach znanych dzieciom np. "Baby Shark", "Idziemy do zoo", "Głowa ramiona" (dostępne w Internecie).

#### 5."Długi, krótki"- ćwiczenia w mierzeniu długości.

Potrzebujemy tu dwunastu pasków takiej samej długości w dwóch różnych kolorach ( np. wycięte z papieru kolorowego) Rodzic układa z pasków dwie drogi (każda składa się z czterech pasków w tym samym kolorze, np. droga czerwona i droga zielona).

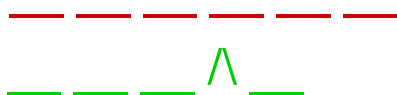
- Układamy dwie drogi równoległe.



Rodzic zadaje pytanie:

–Czy obie drogi mają taką samą długość?

Następnie układamy paski tak, żeby jedna zakręcała (podobnie jak poniżej).



Rodzic zadaje pytanie:

–Czy teraz drogi mają taką samą długość?

–Jeśli dziecko powie, że nie mają to proszę zapytać: Dlaczego uważasz, że czerwona droga jest dłuższa?

Tutaj proszę wytłumaczyć dziecku, że długość dróg jest taka sama, ponieważ złożone są z tylu samych pasków jak za pierwszym razem. Można ułożyć ponownie pierwszą drogę, żeby dziecko lepiej zrozumiało.

Teraz proszę porozmawiać z dzieckiem na temat sposobów mierzenia długości np. krokami, stopami.

Można spróbować zmierzyć krokami, a potem stopami ten sam przedmiot np. dywan. Najpierw dziecko potem rodzic. Proszę, żeby dzieci liczyły kroki na głos. Następnie zastanowić się dlaczego

wyszły różne wyniki.

Potem proszę pokazać dziecku, jeśli ktoś posiada, narzędzia do mierzenia np. linijka, centymetr, miarka. Proszę, żeby dzieci pobawiły się i np. zmierzyły za pomocą linijki i miarki jakiś większy przedmiot np. blat stołu i pomyślały czym łatwiej jest ten przedmiot zmierzyć.

Proszę o wykonanie tu karty pracy ze str 7.

### **6.Zwierzęta z wiejskiego podwórka- lepienie z plasteliny.**

Proszę, żeby dzieci ulepiły z plasteliny różne zwierzątka mieszkające na wsi. Jeśli ktoś ma ochotę, może wykonać makietę podwórka i umieścić na niej zwierzęta.

### **7. "Wiejskie zwierzęta"- rozwiązywanie zagadek.**

Dziecko rozwiązuje zagadki:

Lubi głośno gdakać, kiedy zniesie jajko.

Każdy wie, że jest stałą kurnika mieszkanką. (kura)

Zakręcony ogonek, śmieszny ryjek ma.

„Chrum, chrum – głośno woła – kto jedzenie da?” (świnka)

Na przykład łaciate, w oborze mieszkają.

Pasą się na łąkach, zdrowe mleko dają. (krowy)

Nie pieje, nie gdacze, tylko głośno kwacze.

Po stawie pływa. Jak się nazywa? (kaczka)

Grzebień ma na głowie.

Swoim głośnym paniem,

wszystkich wczesnym rankiem budzi na śniadanie. (kogut)

### **8.Wiosenne prace na wsi.**

Zabawa przy piosence pt. "Dziadek fajną farmę miał" (Śpiewanki.tv dostanę na youtube)

Proszę, żeby dzieci otworzyły karty pracy na str. 10. Rodzice omawiają zdjęcia z karty.

Na polach rozpoczęły się prace.

–Dawniej nie było traktorów. Jak myślisz co wykorzystywano do prac polowych?

–Co robią ludzie w ogródkach? Co jest im potrzebne do pracy?

Sad

W sadzie wiosną (w marcu) właściciele przycinają gałęzie drzew i krzewów, opryskują drzewa, bielą wapnem ich pnie.

–Dlaczego są wykonywane takie prace?

Zwierzęta wiejskie

Rolnicy przez cały rok codziennie muszą dbać o zwierzęta. Np. krowy muszą być dojone kilka razy dziennie.

-Jak myślisz, praca rolnika jest łatwa?

Proszę, żeby dzieci na koniec pobawiły się jeszcze raz przy piosence "Dziadek fajną farmę miał".

Propozycje zabaw ruchowych:

1. Galopujące koniki – bieg z wysokim unoszeniem kolan.
2. "Chowamy się" - w siadzie dziecko przyciąga kolana do głowy. Dziecko chowa głowę. Po chwili rozprostowuje się do pozycji leżącej.
3. Zabawy na świeżym powietrzu.